



Nr 1/2026



Podczas uroczystości upamiętnienia 30 ofiar Zbrodni Katyńskiej 13 kwietnia 2008 roku pojawiła się idea by zainicjować w całym kraju program „Katyń ... ocalić od zapomnienia” poprzez sadzenie imiennych „Dębów Pamięci” niemal 22 tysięcy osób wymordowanych w 1940 roku przez NKWD w Katyniu, Charkowie, Miednoje i Bykowni.

Institucje zgłaszające udział w akcji otrzymywały nazwisko z Listy Katyńskiej, której poświęcano nowoposadzony dąb. W założeniach było upamiętnianie nazwisk osób związanych z miejscem posadzenia. Określono to stwierdzeniem „Od Małej Ojczyzny do wielkiej historii”. Miejsce posadzenia Dębów Katyńskich zaznaczano umieszczaną na kamieniu tabliczką.

Z tereny Powiatu Choszczeńskiego udział w programie zgłosiły jedynie dwie szkoły: Szkoła Podstawowa w Krzęcinie i Zespół Szkół Nr 1 w Choszczynie.

Inicjatorem takiego upamiętnienia Katyńców w Krzęcinie w 2010 roku był Wójt Gminy Krzęcin dr Bogdan W. Brzustowicz. Koło kościoła parafialnego w Krzęcinie posadzono „Dąb Katyński”, a tabliczkę informacyjną umieszczono na kamieniu.

Natomiast w Choszczynie o upamiętnienie Katyńców podjął starania także w 2010 roku dyrektor ZS Nr 1 – dr Grzegorz J. Brzustowicz. Pod szkołą posadzono „Dęby Katyńskie” i na kamieniu umieszczono pamiątkową tabliczkę. Po pewnym czasie chcąc zapewnić trwalszy byt upamiętnienia pracująca w tej szkole nauczycielka historii Pani mgr Marlena Jerzykowska wraz z mężem ufundowali tablicę kamienną z wyrytymi nazwiskami Katyńców. „Dęby Katyńskie” oraz tablica pamiątkowa

KAWALIERA - nowe wydanie



Nr 4/2025



Okazuje się, że związki z głośną sprawą pojmania francuskiego generała Victora w 1807 można odnaleźć nie tylko w samym Choszcznie, ale także w okolicy, a szczególnie na terenie obecnej Gminy Krzęcin.

24 stycznia 2025 roku odwiedził Granowo w Gminie Krzęcin pan Piotr Zawada „badacz sprawy Victora”, pochodzący z Gdańska dowódca fizylierów, grenadierów i wołyżerów 12. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego, łączących w swoich szeregach kilkudziesięciu miłośników epoki napoleońskiej.

Razem ze swoim pułkiem brał udział w niejednym widowisku historycznym, między innymi w uwiecznionych w serialu „Wojownicy czasu”, przedstawiającego w Telewizji Polskiej słynne bitwy historii, w połączeniu z prezentacją grup rekonstrukcyjnych. Pana Piotra Zawadę można obejrzeć w kilku odcinkach, w tym poświęconych bitwie o Tczew (zobacz: <https://vod.tvp.pl/programy,88/wojownicy-czasu-odcinki,389851/odcinek-84,S01E84,856606>), bitwie pod Ostrołęką i tym opowiadającym o wizycie Napoleona w Kamieńcu.

W 2020 roku wydał książkę „Victor za Blüchera”, opisującą pojmanie i uwolnienie francuskiego generała.



Piotr Zawada – „Napoleon Bonaparte”



Nr 3/2025



Jedną z najdłużej posiadającą wielki majątek szlachecki (*Rittergut*) w Krzęcinie była rodzina **Glahn**. Rodzina wywodziła się z Dani i osiadła w Nowej Marchii w czasach króla pruskiego Fryderyka II. W 1841 roku Glahnowie zakupili dobra ziemskie w Krzęcinie i zamieszkiwali tutaj do 1945 roku.

W drugiej połowie XIX wieku, kiedy powstały trzy linie rodu, Glahnowie wzniesli nowe siedziby w Krzęcinie i Mielęcinie oraz rozbudowali stary dwór w Przybysławiu. Koło pałaców założono nowe parki, z których do dzisiaj przetrwały zarówno w Krzęcinie, Mielęcinie, jak i w Przybysławiu.

Historia obeszła się okrutnie z rodziną Glahnów. Nie pozostał po nich żaden materialny ślad. Nie wiadomo kiedy, w końcowym etapie wojny, czy po wojnie, zniknął pałac Glahnów nad jeziorem w Krzęcinie, a także doszło do sprofanowania w grobowcach rodowych.

Z okazji 100-lecia rodziny **Glahn – Cranzin** rotmistrz **Erich v. Glahne** w 1941 roku wydał drukiem *Księgę Rodzinną* poświęconą historii rodziny Glahnów. Książka zawiera oprócz tekstu tablice genealogiczne a także zdjęcia i tablice herbowe, bowiem rodzina uzyskała tytuł szlachecki.

W *Księdze Rodzinnej Glahnów* znajdziemy zapisy pamiętnikarskie, dokumenty rodzinne. O książce informowano czytelników w pismach poświęconych historii Nowej Marchii w 1941 roku. Nie przypuszczano, że za kilka lat dobiegnie końca pobyt rodziny Glahnów w Krzęcinie. Tym samym zrzędzeniem jak ze wszystkimi pamiątkami po rodzinie Glahnów, los obszedł się z tą księgą wydaną w 1941 roku. Do dzisiaj zachował się tylko jeden egzemplarz w Bawarskiej Bibliotece Miejskiej w Monachium (*Bayerische Staatsbibliothek München*), do którego dotarł podczas tych wakacji **ksiądz proboszcz Krzysztof Kątek** i dzięki wykonanym przez niego zdjęciom wiemy dokładniej o zawartości tego opracowania. Na zdjęciu z tej książki sala balowa w pałacu w Przybysławiu. (GJB).



Jedno z pomieszczeń pałacu w Przybysławiu